

ROZMOWA HUGHESOWA GEN. HALLERA Z PLK-TINZEM

z dn. 6. VII. 1920 r.

.....

Tu generał Haller? Tu ppłk Tinz. Czożem panie Generale. Przepraszam że Pana Generała o tak późniejszej godzinie trudzę. Rozmawiałem przed chwilą z Ryłskim któremu podałem ostatni rozkaz w sprawie litewskiej. Dow. frontu wyznaczyło ppłk. Ryłskiego dyplomatycznie 3 wojskowym pełnomocnikiem w Wilnie. Ryłski orjentuje mnie, że według meldunków żandarmerji linja demarkacyjna opuszczona przez nasze oddziały ma być obsadzona przez Łotyszów. Naogół sytuacja dla Wilna jest według oceny dow. frontu dość krytyczna a to ze względu na to że bolszewicki korpus kawalerji osiągnął już Draje i przypuszczalnie skierowany będzie na Wilno. Z powyższego względu uważa dowództwo frontu dojście do najspieszniejszego porozumienia z Litwinami za rzecz najpierwszej wagi nawet na koszt ewentualnych ustępstw. Bo gdy Litwini i bolszewicy wspólnie nas zaatakują Wilno będzie bez wątpienia stracone. I nasz front na linji niemieckiej nie będzie mógł być utrzymany. Pan Generał Szeptycki prosił o informacje czy i jakie pełnomocnictwa ma major Mokett wzgl. kpt. Kościelkowski ^{najmniejszej}. Bo nie ulega wątpliwości że Litwini żądać będą rekompensaty, że bez tych nic osiągnąć nie będzie można. W imieniu pana generała Szeptyckiego proszę o tę informację, zaznaczam, że według powiadomienia Ryłskiego mjr. Mokett powrócił właśnie z Kowna. i przejechał przez Wilno udając się Mińska dokąd jest właśnie w drodze. Pasy czy ma być ppłk. Ryłski? Płk. Ryłski ponieważ dow. 7-ej armji jest rozwiązane otrzymał rozkaz pozostać na razie w Wilnie. O ile wiem to Ładoś chciał go dać na szefa sztabu 4-ej armji a jeżeli wy go nie potrzebujecie to kpt. Mokett go tam zostawić. Co do Litwinów to generał Carton de Wiart dotąd zapewniał że nas atakować nie będą. My dążymy z nimi do porozumienia czysto wojskowego bez politycznych rekompensant. Jeżeli jednak to będzie konieczne to muszę się ^{rw} wple

porozumieć z Ministrem Sprw.zagranicznych hr.Dapielą
Ja myślę, że najlepiej poczekać co Mokett przywiezie.
A jeżeli się okaże że muszą być dane polityczne rekompensaty to proszę mi to donieść, a ja zaraz do Dapielę pójdę. Panie Generale, naszym zdaniem należałoby już teraz tę sprawę o tyle wyświecić i określić jak dalece wojskowym sensie iść możemy. Sytuacja może być tego rodzaju że my sami Wilna obronić nie będziemy mogli. W tym wypadku chcielibyśmy wiedzieć co mamy zrobić i czy mamy zaprosić Litwinów do objęcia odcinka Wilna czy też w tym wypadku pozostawić Wilno swemu losowi pan generał Szepetycki nie chcąc w dany razie przyjąć na siebie odpowiedzialności oddania Wilna Litwinom prosi w tym kierunku o jak najściślejsze instrukcje. Co do Rylskiego to chciałem zameldować, że on faktycznie miał być szefem sztabu 4-ej armii tymczasem gen Skierski żąda bezwarunkowego dotychczasowego szefa kpt. Zborzila na szefa sztabu armii i oświadczył że dowództwa armii nie obejmie. Wobec tego, ^{inaczej} pozostawiamy na razie Rylskiego w Wilnie a później postawimy go do dyspozycji nacz.dow.fmsy. A więc dzwonię do frontu i pytam o odpowiedź na następujące pytanie co ma się stać w razie jeżeli nie potrafimy utworzyć frontu około Wilna. Czy mamy zaprosić Litwinów do utworzenia frontu wspólnie z nami i obsadzenia Wilna. Czy też pozostawienie Wilna swemu losowi. Czy tak? Tak jest panie generale. To jest kardynalne pytanie na które prosimy o możliwie śpieszną odpowiedź. Fmsy. Zaraz jadę do komendanta i dam Hughesem odpowiedź. Dziękuję bardzo. Czołem panie generale.